

3 stycznia 2008



Muzeum zareklamuje się przy drodze

Muzeum Narodowe w Kielcach chce przyciągnąć turystów wjeżdżających do miasta. Na największych kieleckich skrzyżowaniach już pojawiły się kierunkowskazy prowadzące do placówki, a za kilka dni przy trasach wlotowych staną specjalne znaki drogowe z wizerunkiem muzeum.

Muzeum Narodowe w Kielcach chce przyciągnąć turystów wjeżdżających do miasta. Na największych kieleckich skrzyżowaniach już pojawiły się kierunkowskazy prowadzące do placówki, a za kilka dni przy trasach wlotowych staną specjalne znaki drogowe z wizerunkiem muzeum.

Drogowskaz do muzeum na skrzyżowaniu ul. Warszawskiej i IX Wieków MZD na własny koszt umieściło drogowskazy wskazujące, które dojechać do muzeum, przy skrzyżowaniach w centrum Kielc, m.in. przy ul. Jana Pawła i Ogrodowej, Warszawskiej i IX Wieków oraz na rondzie Giedroycia. W ciągu najbliższych dni pięć znaków drogowych E22b, czyli tzw. znaków turystycznych wskazujących obiekt na samochodowym szlaku, firma Dubr postawi przy wlotowych ulicach: na rozwidleniu ul. Radomskiej i Warszawskiej, Krakowskiej, Łódzkiej, Sandomierskiej i Tarnowskiej. Będą przedstawiały cień Pałacu Biskupów Krakowskich i odległość w kilometrach od znaku do placówki.

- To będą spore tablice, mające około 1,8 metra szerokości, najwyższej jakości, z odblaskowej folii, przez co będą dobrze widoczne w nocy - zapewnia Anna Latos-Paryska z Muzeum Narodowego.

Muzeum zwróciło się też do oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z prośbą o pozwolenie na ustawienie kolejnych czterech znaków przy drogach prowadzących do Kielc: dwa przy krajowej "siódemce" od strony Warszawy w Występie, a od strony Krakowa przed wjazdem na obwodnicę, od strony Łodzi przed Raszówką, a od Lublina w okolicach Woli Jachowej.

- Kiedyś muzeum reklamowało się na dużych makietach z wizerunkiem pałacu, ale dawno zostały zniszczone. Przed nami stulecie placówki, chcemy więc, aby była bardziej widoczna, mocniej zaakcentowana. Aby turyści przejeżdżający przez Kielce zatrzymali się na chwilę i

wstąpili do pałacu - podkreśla Anna Latos-Paryska.

Znaki drogowe są też tańszą reklamą. Muzeum płaci tylko za ich wykonanie, a nie za dzierżawę gruntu. Te, które wkrótce ustawi Dubr, będą kosztować ok. 5 tys. zł.

Źródło: Gazeta Wyborcza Kielce